KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 15-go Marca 1867 r. | № 62. | Lat 46. | Dnia 3 (15) Marca 1867 r.

Piątek. | Rano zimna st. 5, w połud. z. st. 1. Wys: wody st. 5 c. 10 (przybywa) | Wschód Słońca g. 6 m. 17 Zachód „ „ 6 „ 2 | Jutro, ŚŚ. Cyrjaka Dyakona i Tacjana M.

— Jutro, jak i w każdą Sobotę Wielkiego Postu, odprawiać się będzie *Nabożeństwo Passyjne*, w Kościele Śgo JÓZEFA Opieki, na Krak:-Przedmieściu.

— Przez Najwyższy Rozkaz z d. 25 Lutego, Szef byłego 3go okręgu korpusu żandarmerji, pełniący obowiązki Jenerał-Policmajstra w Królestwie Polskiem, Jenerał-Major z orszaku Jego Cesarskiej Mości Baron *Frederiks 2*, mianowany został Naczelnikiem Warszawskiego okręgu żandarmerji, z pozostawieniem w orszaku Cesarskim; kierujący Kancelarją b. 3go okręgu korpusu żandarmerji, Kapitan *Fedorow*, i starsi Adjutanci: Kapitan *Atraskin* i Sztabs-Kapitan *Albow*— przeznaczeni zostali do składu biura Warszawskiego okręgu żandarmerji, pierwszy w charakterze kierującego kancelarją, a dwaj ostatni— jako starsi Adjutanci, a Adjutant Naczelnika b. 3go okręgu korpusu żandarmerji, Rotmistrz 5go pułku huzarów Baron *Witte*—Adjutantem Naczelnika Warszawskiego okręgu żandarmerji, Jenerał-Majora orszaku Cesarskiego Barona Frederiksa. (D. W.)

— „Wil: Wiest:“ zamierza podawać krótkie ale dokładne doniesienia o dobrach, ulegających przymusowej sprzedaży. Pragnący nabyć te dobra po przybyciu do Wilna, będą mieli zakomunikowane sobie wszelkie potrzebne wiadomości i udzieloną wszelką pomoc. Zawiadamiając o tem „Wil: Wiest:,“ zapytuje, co będzie, jeżeli istniejące przeszkody dla nabywców dóbr nie zostaną usunięte do 10 Grudnia r. b. i odpowiada na to wyrazami okólnika Naczelnika kraju do Gubernatorów: „Ulegające przymusowej sprzedaży dobra, które nie zostaną sprzedane do 10 Grudnia roku teraźniejszego, będą niezwłocznie wystawione na sprzedaż publiczną.“ (D. W.)

— Przyjechał do Warszawy, Rzecz: Radca Stanu *Bogolubow*, z Petersburga;— wyjechali: Jenerał-Adjutant Jego Cesarskiej Mości, Xiążę *Dołgorukow*, Członek Rady Państwa, w przejeździe z Petersburga przez Warszawę, za granicę;— Jenerał-Lejtnant *Saburow*, i Jenerał-Major *Cymerman*, do Petersburga; Jenerał-Lejtnant *Semeka*, do Płocka. (D. W.)

— Jutro, w Kościele Parafijalnym PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO, przy ulicy Miodowej, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Stefana *Boguckiego*, zmarłego w Paryżu dnia 9go b. m. (3,242.)

— Józefa z Gościckich *Szadkowska*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj, w Błoniu, rozstała się z tym światem. Pozostałe dwie Córki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu 16 b. m., t. j. w Sobotę. (3,235.)

— Ś. p. Eleonora z Tiedów *Budziszewska*, Wdowa po Majorze b. Wojsk Polskich, przeżywszy lat 79, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, dnia wczorajszego przeniosła się do wieczności. Pozostałe Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu jutrzejszym, o godz: 3ciej po południu, z Kościoła parafjalnego Śgo KAROLA *Boromeusza*, na cmentarz Powązkowski. (3,236.)

— Marylka *Chotkowska*, córka ś. p. Benona Chotkowskiego, zmarłego przed trzema laty, i Heleny z Janickich Chotkowskiej, po długiej i ciężkiej chorobie zeszła z tego świata, w wieku lat 6, w d. 13tym b. m. Pozostała w nieutulonym żalu Matka, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kościoła parafjalnego Śgo ANTONIEGO, przy ulicy Senatorskiej, jutro, o godzinie 5ej po południu, na cmentarz Powązkowski. (3222.)

— Rozalja z Rejmanowskich *Rennert*, w dniu dzisiejszym życie zakończyła.

— W dniu 24-tym Lutego r. b., zmarł w dobrach Prusce, w Okręgu Biebrzańskim, Gubernji Łomżyńskiej, ś. p. Andrzej Waga, Synowiec znakomitego naszego naturalisty, w wieku lat 30.

— Wczorajsze widowowisko amatorskie w Teatrzyku Towarzystwa Dobroczynności, zaszczycone obecnością JW. Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika, odbyło się stosownie do programu. Amatorowie grali wybornie, i obie komedje podobały się bardzo, byłoby nawet do życzenia, aby wejść mogły w repertoar Teatru Rozmaitości. „Dzwon“ deklamowany przez P. Chęcińskiego z muzyką J. Sikorkiego, Redaktora „Gazety Polskiej“, dla naszej publiczności był niemal nowością, a chóry i część orkiestrowa podnosiły wrażenie sprawione deklamacją zasłużonego naszego artysty P. J. Chęcińskiego. Obok tej deklamacji była i inna jeszcze, Pani Rakiewiczowa swym srebrzystym głosem wypowiedziała wiersz Felicjana, a orkiestra pod dyrekcją P. L. Lewandowskiego, wypełniała między-akta. Wszystkie niemal miejsca były zajęte, a dochód z nich pomnożony został jeszcze ofiarą JW. Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika rs. 50 za bilet, rs. 25 za program, oraz wpływem ze sprzedaży programów, którą Opiekunki Towarzystwa Panie Leonja Epstein, Konsulowa Belgijska, i Marja z Hr. Kwileckich Zawiszyna, zająć się raczyły i zebrały około stokilkudziesięciu rubli.

— *Miesiąc Śgo Józefa Oblubieńca Niepo: Dziewicy*, obejmujący kompletne do Tegoż Śgo Nabożeństwo, jest do nabycia we wszystkich znakomitszych xięgarniach w Warszawie. Cena kop: 30, na welinie kop: 60.

— W wyszłym dzisiaj z druku Nrze 18-tym *Kliniki*, znajdujemy nowe usiłowanie Redakcji, dążące do nadania coraz większej użyteczności swemu pismu; nowością tą jest dołączony w nadzwyczajnym dodatku: „Wykład Kliniczny Professora Niemeyer'a,

o suchotach płucnych". Zwiększanie ciągłe obszerności pisma, jest najlepszym dowodem, że Redakcja nie zważa na koszta, byle swe wydawnictwo jak najpożyteczniejszem uczynić.

— Dziś opuścił już prassę zapowiedziany: „Przewodnik po Paryżu", dla osób udających się na Wielką Wystawę Paryzką, otworzyć się mającą 1go Kwietnia 1867 r., ułożony według najnowszych i najlepszych źródeł, i zaopatrzony objaśnieniami, czerpanemi z doświadczenia osoby, która długo w Paryżu mieszkała. Przewodnik ten ułożony w takich warunkach, nie jednemu podróż może ułatwić, nie jednego zaś do niej zachęcić. W maleńkich ramach starano się pomieścić w nim wszystko to, co tylko wojażera, oprócz Wystawy zainteresować może, opuszczając, rozumie się samo przez się, rzeczy, które dłuższego czasu niż parę tygodni i głębokich studjów potrzebują. Zadaniem tego Przewodnika jest: ułatwić pierwszy raz do Paryża przybywającemu, wynalezienie porządnego, a niedrogiego mieszkania, wskazać mu miejsce, gdzie nie wykwintny, nie kosztowny, ale zdrowy, posilny, a kieszenie nie rujnujący, znaleźć można posiłek, nauczyć go, jak żeglować po Paryżu bez pomocy owych tak drogich sterników, zwanych cyceronami, jak orjentować się w tym olbrzymim grodzie, li tylko z planem i Przewodnikiem w ręku, jednem słowem, jak żyć najekonomiczniej, to jest tak, iżby w jak najkrótszym czasie widzieć, skorzystać, nauczyć się jak najwięcej, a jak najmniej wydać pieniędzy. Jak wiele szczegółów ten Przewodnik zawiera, najlepiej objaśnia spis rozdziałów, któren podajemy: 1) Przyjazd do Paryża, 2) Gdzie mieszkać? 3) Gdzie jadać? 4) Kawiarnie, 5) Sklepy, Magazyny, Targi, 6) Domy Zdrowia, Kąpiele, wygódki, 7) Omnibysy, 8) Fjakry, 9) Statki parowe, 10) Jak orjentować się w Paryżu, 11) Pałace i Muzea, 12) Kościoły, 13) Cmentarze, 14) Przechadzki, place i ogrody, 15) Teatra i różne widowiska, 16) Spis alfabetyczny zbiorów, muzeów i t.p., 17) Podział czasu. Przewodnik ten wyszedł nakładem xięgarni i składu nót J. Kaufmanna. Cena zaś tego „Przewodnika" jest stosunkowo nie wielka, bo exemplarz nieoprawny kosztuje kop. 20, oprawny w tekturkę kop: 25, oprawny w płótno angielskie kop: 30.

— Znany z wydanej przed kilku laty w Warszawie litografji, przedstawiającej *Sąd na CHRYSTUSA*, Wincenty Tomkiewicz, zmarł na końcu zeszłego roku, w sędziwym wieku, w Paryżu, dokąd się był udał na czas niejaki do familji. Litografja, o której mowa, robioną była z rysunku przez nieboszczyka w Rzymie, z oryginału kopjowanego.

— Wczoraj przed publicznością Warszawską, napełniającą wszystkie miejsca w sali Teatru Wielkiego, wystąpił, głośną poprzedzony sławą Magik i Brzuchomówca, P. Zygmunt *Epstejn*. Opisywać sztuk jego nie będziemy. Trzeba je koniecznie widzieć, aby ocenić tę niezrównaną zręczność w usuwaniu z przed oczu widzów rozmaitych przedmiotów, o czem już nadmieniliśmy, a co stanowi całą wartość i niezwykłość przedstawień Pana Epstejna. Najwięcej zadziwił zegarek (nad program) wzięty od jednego z widzów, a który następnie okazywany innym osobom, każdej inną wskazywał godzinę, lub też szedł, lub stawał. Zajął także koncert odegrany na ustnej harmonijce, który wśród ogólnych oklasków, Pan Epstejn powtórzyć musiał. Wszystko to jednak cośmy o Magii Pana Epstejna powiedzieli, niczem nie jest w porównaniu z jego brzuchomówstwem. W niem P. Epstejn prawdziwym jest mistrzem, i nic podobnego u nas dotyczczas nie słyszano.

— W początkach bieżącego miesiąca, w Teatrze Lwowskim, przedstawioną została po raz pierwszy, z francuzkiego tłomaczona komedja, p. t. „Pociecha rodziny." W komedji tej, jak piszą Gazety Lwowskie, hucznemi zasłużonemi oklaskami obsypywaną była Panna Popiel, uczennica Szkoły Dramatycznej Warszawskiej, jak również i inni Artyści udział w odegraniu tej komedji mający.

— Donosimy, iż z powodu nagłej słabości jednej z Amatorek, mającej mieć udział w koncercie na *Przytulisko* w przyszłą Niedzielę, program tegoż koncertu nieco zmienionym być musi, a który jutro podamy; jednakże zapowiedziane śpiewy przez Pannę Krysińską, części fortepianowe przez Pannę Peszkę i deklamacja P. Królikowskiego, żadnej nie ulegną zmianie.

— Dowiadujemy się z pewnego źródła, iż w dniu 25 b. m., w sali Resursy Obywatelskiej, danym będzie „Poranek Muzyczny," urządzony przez P. Filleborna, ulubionego śpiewaka naszej opery. W koncercie tym wezmą udział najpierwsze znakomitości muzyczne; program w właściwym podamy czasie, niewątpimy, iż Publiczność tutejszą, pragnąc dać dowody uznania naszemu młodemu i utalentowanemu śpiewakowi, licznie zbierze się na rzeczony koncert.

— Na wczorajszem widowisku scenicznem, przez amatorów, danym w sali Teatru Dobroczynności, cukiernia P. Adama Kopijowskiego, na Krak:-Przedmieściu (wprost Odwachu) mieszcząca się, urządziła bufet w pobliżu teatralnej sali, ku wygodzie osób, przybyłych na rzeczoną reprezentację.

— Przy zbliżającej się porze sadzenia drzew, przypominamy, że nie należy ich sadzić w świeżo kopane doły, gdyż te powinny być wcześnie przygotowane i dobrze obeschłe. W dół sadzi się naprzód palik, a potem drzewko, mniej więcej w tym samym kierunku ku słońcu, jak w szkółce rosło, a najlepiej na południowo-wschód; korzenie powinny być rozpostarte na płask, następnie przypruszają się lekko powoli pulchną ziemią inspektową; zlewają się wodą, jak ta odcieknie, znowu posypują ziemią i zlewają wodą, potem jeszcze raz obsypują ziemią, albo świeżo zdartą darniną, aby dłużej wilgoć utrzymywała. Jakkolwiek doły zwykle głębokie się kopią, nie ma potrzeby drzewa zbyt nisko wsadzać, owszem lepiej niech ma korzenie na wierzchu, a pod korzeniami dobrą i pulchną ziemię; pień drzewa od korzeni powinien być jak najmniej pokryty ziemią. Przy dosadzaniu drzew na kwaterach również uważać trzeba, aby nie sadzić jednego gatunku po drugim, najlepiej wtedy zmieniać: po pestkowych sadzić ziarnkowe, i na odwrót.

— Pewien doświadczony Gospodarz pisze nam: W długoletniem doświadczeniu zbierałem te uwagi, że gdy w pierwszej połowie Listopada bywają tęgie mrozy i śnieg pada, to następnie w Grudniu i Sty-

czniu nie ma stałej zimy, a przeciwnie w miesiącu Kwietniu a czasem i Maju, ziemia niezamrożona, z roślinności zgubą, pokrywa się zaspami śniegu, pod któremi oziminy giną.

— Wczoraj w znanym z muzykalności domu, Pani *P.*, przy ulicy Królewskiej, zebrało się grono Artystów i Amatorów muzycznych; pomiędzy innymi znajdował się i Pan *Litolff.* Słynny ten pjanista niejednokrotnie dał się słyszeć tak pojedynczo, jak i ze skrzypcami i z wiolonczellą, na których grali PP. *F.* i *W.* Wieczór zakończył P. Litolff odegraniem cudnej swojej kompozycji, p. t. „Dolina Harzu". Córka gospodyni domu, Panna Marja *P.*, proszona przez P. Litolffa i wszystkich znajdujących się na wieczorze, siadła do fortepianu, i jak zwykle tak i teraz dała poznać swój wysoki talent. Pani *S.*, śpiewała także romans do śpiewu, utworu P. Litolffa, p. t.: „Serce czemu się tak troskasz?" Prześliczna ta pieśń wydana w Hannowerze, ma wyjść u nas w tłomaczeniu Polskiem, nakładem Xięgarni P. Sennewalda.

— Donoszą nam z Radomia: W Skaryszewie od Poniedziałku, doroczny jarmark; koni ma być mnóstwo, obfitość wołów, bryczek i t. d., lecz kupujących nie wiele.

— Amatorom ryb, zwłaszcza w obecnej porze, donosimy, że do handlu P. *Boquet*, nadszedł dziś wyborny *Łosoś*, łowiony w rzece Dźwinie, powtarzamy, *wyborny*, tem bardziej, że funt kosztuje tylko pół rubla!

— Wczoraj wyszedł z druku „Wykaz Numerów Obligów Skarbu" cztero-procentowych, w dniu 27 Lutego (11 Marca) 1867 roku wylosowanych, które w dniu 20 Marca (1 Kwietnia) tegoż roku do spłacenia przypadają. Wykaz ten przejrzeć można w Redakcji *Kurjera Warszawskiego.*

— Wczoraj o godzinie w pół do 2giej po południu, złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od Pana N. N. rs. 20 jako ofiarę, stosownie do prośby o pożyczkę rs. 20, która to summa miała polepszyć byt biednej (dawniej zamożnej) rodziny, o czem była wzmianka w Nrze 59tym pisma naszego. (Zawiadamiamy więc o tem osobę proszącą, aby po odbiór tych rs. 20 do Redakcji *Kurjera Warszawskiego* zgłosiła się.)

— Przed kilku dniami zaledwie pisaliśmy, iż mało jest rodzin panujących w Europie, któreby tyloma klęskami familijnemi nawiedzone były, jak rodzina Królewsko-Saska, kiedy znowu nieubłagana śmierć zabrała Królowi Janowi dorodną córę Xiężnę Zofję-Marję, niespełna 22 lat wieku liczącą, poślubioną Xięciu Karolowi-Teodorowi Bawarskiemu, synowi Xięcia Maxymiljana, a brata Cesarzowej Austrjackiej. Czwartą córkę z rzędu w kwiecie wieku traci już Król Saski.

— Ś. p. Arcy-Xiążę Szczepan, legował testamentem summę trzy miljony ośmset czterdzieści tysięcy złotych polskich dla rozmaitych węgierskich zakładów dobroczynnych.

— Niejaka Marja Kühnol, otworzyła w Wiedniu „Szkołę Kupiecką" dla kobiet, w której wszelkie wiadomości kupieckie są kobietom udzielane, w celu przygotowania ich do pełnienia obowiązków po sklepach i kantorach kupieckich.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 9 go Marca.*—Lord Lyons, ma zastąpić na poselstwie w Paryżu Lorda Cowley, najpóźniej po Wystawie. Jako następcę jego w Konstantynopolu, wymieniają P. H. Elliot. Na miejsce Elliota pójdzie z Lizbony Sir A. Paget. — Pod Bradford, znowu wydarzyło się nieszczęście na kolei żelaznej. Pociąg zatrzymał się w tunelu, skutkiem wypadku, a tymczasem nadbiegł inny. Maszynista i kilkanaście osób postradało życie. (Schl. Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 9-go Marca.*— Cesarz przyjmował wczoraj w Tuilerjach, na posłuchaniu szczególnem, P. Olliviera. Powiadają, że przyjęcie to, które zaniepokoiło mocno PP. Rouher'a i Lavalette'a, miało jedynie na celu stwierdzić jak najwyraźniej zerwanie stosunków pomiędzy Ollivierem i Emilem de Girardin i dowieść, że były przewódca stronnictwa pośredniego, zbliżył się teraz zupełnie do Rządu. P. Emil de Girardin, będący Komandorem orderu Hiszpańskiego Izabelli katolickiej, otrzymał dziś z Madrytu od tamecznego Ministra stanu, pismo, z żądaniem zwrotu oznak tego orderu, gdyż w dzienniku swoim (w artykule z 23go Lutego), P. E. de Girardin spotwarza to, co jest najdroższego dla ludu Hiszpańskiego. P. Virmaitre, Sekretarz Redakcji dziennika „Liberté, również Kawaler orderu Izabelli, otrzymał takież wezwanie, któremu natychmiast zadosyć uczynił. — W Tuilerjach panuje wielkie zamieszanie. Cesarz polecił, ażeby Jenerał Frossard, mianowany Guwernerem Xięcia następcy tronu, znajdował się stale przy boku samego Cesarza i jego Syna. W tym celu przeznaczono dla tego Jenerała pokoje tuż obok apartamentu rodziny Cesarskiej. — Król Szwedzki ma przybyć tego lata do Vichy, jednocześnie z Cesarzem Napoleonem. (Schl. Ztg).

SERBJA. — Korrespondencja z Wiednia donosi, iż otrzymano tam wiadomość o stanowczem zawarciu pomiędzy Serbją a Czarnogórzem traktatu, składającego się z 17tu artykułów. Traktat ten głównie ma cel obronny, ale eventualnie dotyczy także wspólnego działania zaczepnego, i w przypuszczeniu, że takowe miejsce mieć będzie, rozporządza już na korzyść Czarnogóry, częścią Hercegowiny i wąskim pasem territorium Tureckiego, nad wybrzeżem Adriatyku (suttoriną). Wiadomość powyższa wszakże potrzebuje potwierdzenia. (N. Pr. Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Komissja Senatu Francuzkiego, zaprowadziła pewne zmiany w projekcie do senatus-consultu, przedstawionego przez rząd, a nadającego owemu zgromadzeniu prawo roztrząsania na nowo projektów, uchwalonych przez Ciało Prawodawcze. Zmiany powyższe, jako nacechowane brakiem liberalnych dążności, wywołały niekorzystne wrażenie w opinji publicznej, oraz obawę o los przygotowywanych praw: o prasie i o zgromadzeniach.

Podobno w Mexyku liberalni stali się już panami stolicy. Potwierdzenia tej wiadomości oczekiwać

jeszcze należy, ale zdaje się być ona prawdopodobną, gdyż już pod dniem 11tym b. m. donoszono z Nowego-Yorku, że Juaristowski Jenerał, Diaz, gotuje wyprawę na sam Mexyk, a Escobedo ma zaatakować wojska Cesarskie, stojące pod Queretoro w sile 10,000 ludzi, pod osobistem dowództwem Cesarza Maxymiljana.—Podobno Escobedo każe rozstrzeliwać wszystkich ujętych imperjalistów cudzoziemców.

W Irlandji, jak z depesz wnosić można, spokojność w ogóle przywróconą została, chociaż nie ulega wątpliwości, że jeszcze gdzie niegdzie okazują się pomniejsze bandy Fenjanów.—Dla zupełnego ich wytępienia utworzono sześć kolumn ruchomych, które kraj w rozmaitych kierunkach przebiegać mają.

Król i Królowa Duńscy, zamierzają odwiedzić chorą Xiężnę Walji, która ma się lepiej cokolwiek.—Sejmowi Duńskiemu miano 13go b. m. przedstawić prawo o objęciu Rejencji kraju przez Następcę Tronu, na czas nieobecności Króla.

Raporta Greckie z Kandji, datowane 1go b. m., są coraz niepomyślniejsze dla oręża Tureckiego. Wojska Tureckie zostały podobno zupełnie rozbite pod Sanct Myron, i Turcy są osaczeni w twierdzach Heraclia i Spinalonga. Tymczasowy Rząd Kandjocki, urzędownie już oznajmił Konsulom w Kanei swe ukonstytuowanie się.—W Chios wybuchnęły także rozruchy, a okoliczność ta, łącznie z szerzącem się powstaniem w Epirze i zatargami z Czarnogórą, zbliżyć tylko może przesilenie na Wschodzie.

(Nordd: Alg: Ztg.)

Wiadomości Telegraficzne.

Wiedeń, 14go Marca.— Z autentycznych źródeł zapewniają, że w ostatnich czasach w kwestjach Wschodnich nastąpiło istotne zbliżenie się między Austrją i Francją.

Konstantynopol, 14go Marca.— Hussein-Pasza objął dowództwo na Kandji. Dziesięć batajonów posiłków wyprawiono na Kandję i do Tessalji. Ministerstwo zajęte jest kwestją dóbr meczetowych. — Są widoki, iż cudzoziemcom pozwolone będzie nabywanie własności gruntowej w Turcji.

Buda, 14go Marca.— Dziś przed południem Ministerstwo Węgierskie złożyło przysięgę w ręce Cesarza.

F r a s z k i.

— Gdy była mowa o weselu pewnego suplikanta, zapytał Minister: „Jakże ten Pan wygląda?“ „Wszakże on często bywa u JWPana,“ odpowiedziano, „Prawda,“ rzekł Minister, „ale on zawsze tak nizko się kłania, że dotąd widziałem tylko tylną część głowy jego.“

— „No, to nie wielka sztuka uciąć kurze łeb, ale ciekawy jestem czyby ośmielił się sztukmistrz Epstejn, uciąć moją głowę?“ „A ja ciekawszy jestem, czyby ją znalazł u ciebie?“

TEATR WIELKI.

Dziś: *Gli Ugonotti*, przez artystów Włoskich. Abonament C, Nr 15.—Jutro: *Syn Giboyera.*

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: *Przysługa.—Żony uczonych.*—Jutro: *Flis* (opera).—*Przez Zazdrość.—Wesele w Ojcowie.*

WYSTAWA Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 15 Marca 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. 23.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 50.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	—	—	75	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	79	33	—	—
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	76	30	—	—
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	57	50	57	17
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	109	—	108	50
„ „ „ z r. 1866,	—	—	—	—
Bilety Banku Cesarstwa	79	25	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	70	—	70	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	57	50	57	17
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	85	50	84	50
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. $92^{2}/_{9}$. Od Listów likwidacyjnych k. $116^{2}/_{3}$.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 14 Marca, płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 60 do rs. 7 k. 65; żyta od rs. 4 kop. 50 do rs. 4 k. 95; owsa od rs. 3 kop. 15 do rs. 3 kop. 22; gryki od rs. 4 kop. — do rs. 4 k. 20; kartofli od rs. 2 k. 40 do rs. 2 k. 55.

Okowity płacono 14 Marca, za wiadro od rs: 3 k: 76, do rs 3 k. 86; za garniec od rs. 1 k. 23 do rs: 1 k. 26.

WDrukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.—Redaktor odpowiedzialny *St: Bogusławski.*